

Jadwiga Bara, Zimno mi

Niesie wiatr z pobliskich ściernisk
Płonącego chrustu dym
Miły m&#oacute; to już październik
Do jesieni pełny rym.
A Ty wodzisz mnie po lesie
I nie m&#oacute;wisz przy tym nic
Co nam spacer ten przyniesie
Gdy tak miłość będziesz kryć.
Zimno mi, po prostu zimno mi,
Przecież taki wiatr,
A Ty nie wiesz, nie rozumiesz
A Ty nie chcesz lub nie umiesz
Ogrzać ust mych ciepłem warg.
Przyszła noc puchają sowy
Drzewom w lesie liść się śni,
A Ty wciąż przez tyle godzin
Siedzisz cicho u mych drzwi.
Boże, przecież to październik
Jeszcze się przeziębisz mi,
A po zatem gdy jest ciemno
Jeszcze bardziej serce drży.
Zimno mi, bez Ciebie zimno mi
Wiec kochany wejdź,
Może ciemność cię ośmieli
Aby wreszcie się podzielić
Wsp&#oacute;lnym ciepłem naszych serc.
Pły nie czas i w ciszy spada
Przedostatni zwiędły liść,
Miły m&#oacute;j to już przesada
Tak bez słowa przy mnie tkwić
Ma wiewi&#oacute;rka futro rude,
Czarne pi&#oacute;ra nosi kruk,
A ja Ciebie mam bez złudzeń,
Byś mnie kiedyś ogrzać m&#oacute;gł.
Zimno mi, przy Tobie zimno mi
Kto popełnił błąd?
Że Ty nie wiesz, nie rozumiesz,
Że Ty nie chcesz, lub nie umiesz
Przelać ciepła z rąk do rąk.